

## Sem Pinopy czy magnetyczne monopole Jadhav'a?

Przedstawiam tutaj nową ideę oraz jej narodziny. Przedstawiam w formie listu, aby podkreślić, że idee "wiszą w powietrzu" i zawsze trzeba być gotowym na to, aby je przyjąć ze zrozumieniem. Inspiracją dla powstania nowej idei może być wszystko, co się zdarza w życiu człowieka.

\* \* \*

Witam, Panie Andrzeju!

Dziękuję za podesłany link do artykułu na <http://www.electrostatics.org/images/C4.pdf>. Link otworzyłem, przejrzałem artykuł, ale nie znając angielskiego na podstawie "Fig.1." zrozumiałem tylko tyle, że autor wiąże magnetyczne monopole z przewodnikiem, w którym płynie prąd stały. Niby jest to logiczne, bo prąd elektryczny, przewodnik... od razu nasuwają się skojarzenia z polem magnetycznym. Ale byłoby to w podobnym stopniu logiczne, jeśli autor pisałby o małych diabełkach, które przyspieszają elektrony wzdłuż przewodnika.

Nie znając angielskiego nie jestem w stanie sprawdzić, czy autor pisze cokolwiek na temat takiego utrwalenia magnetycznych monopoli w przewodniku, aby pozostawały one tam na stałe, aby były tam nawet wówczas, gdy w przewodniku prąd elektryczny nie płynie. Z taką właśnie ideą obudziłem się dzisiaj przed piątą i już nie pozwalała mi ona zasnąć.

Postanowiłem opisać tę ideę, bo z niej wynika wiele, wiele nowego.

Nie wiem, czy czytał Pan ten mój artykuł, w którym pisałem o energii, jaka potencjalnie jest zawarta w magnesie. Istniejące w nim strukturalne wiązania między atomami tworzą drogi, którymi poruszają się elektrony. Pisałem w tym artykule, że nie ma sposobu, aby podobnego rodzaju trwałe strukturalne wiązania wykorzystać do wytwarzania siły elektromotorycznej. Takie wiązania istniejące w odcinku przewodnika elektrycznego, kierujące elektrony wzdłuż przewodnika, przyczyniałyby się do tego, że ruchy cieplne elektronów byłyby zamieniane na prąd elektryczny, a między końcami odcinka przewodnika pojawiałby się potencjał elektryczny. Po zamknięciu obwodu płynąłby w nim prąd elektryczny.

Idea jest tak prosta, że prostsza już być nie może. Aby "rozwinąć zwoje" wiązań atomowych magnesu i ustawić je w jednej linii, tak aby stały się źródłem prądu elektrycznego, należy wykonać "magnes monopolowy". A wykonać go można w podobny sposób, jak wykonuje się zwykłe magnesy. Tylko że zamiast cewki, w której osadza się magnesowany rdzeń, do magnesowania należy wykorzystać prostoliniowy przewód, w którym płynie duży prąd elektryczny, a magnesowany element należy ustawić równolegle blisko przewodnika z prądem.

Taki magnes monopolowy... wymaga po prostu przeprowadzenia wielu badań w laboratorium fizycznym. Mam nadzieję, że badania będą przeprowadzone w wielu laboratoriach i w ten sposób potwierdzi się idea istnienia trwałych wiązań międzyatomowych w materiałach magnetycznych.

Nie wierzę w to, aby te doświadczenia potwierdziły istnienie magnetycznych monopoli Jadhav'a.

Wszystkiego dobrego. Bogdan

---

Bogdan Szenkaryk "Pinopa"

Polska, Legnica, 2012.05.10.